

Postęp w rosyjsko-bułgarskich negocjacjach gazowych

Tomasz Dąbrowski, Ewa Paszyc

17 lipca ministrowie energetyki Rosji i Bułgarii podpisali w Warnie „mapę drogową” określającą harmonogram przygotowań do realizacji bułgarskiego odcinka gazociągu South Stream. Tego samego dnia szefowie Gazpromexportu i Bulgargazu podpisali protokół przewidujący rewizję warunków dostaw rosyjskiego gazu do Bułgarii od połowy 2011 roku. Ujawnione szczegóły obu dokumentów świadczą o przerwaniu impasu w trwających od ponad roku negocjacjach gazowych. Zapowiadają jakościową zmianę warunków współpracy – m.in. likwidację pośredników w dostawach gazu i możliwość porozumienia w sprawie realizacji bułgarskiego odcinka gazociągu South Stream. Dokumenty są jednak przede wszystkim wstępem do dalszych negocjacji i wyrazem politycznej woli kompromisu obu państw, natomiast nie oznaczają istotnego postępu w realizacji rosyjskich projektów energetycznych na terytorium Bułgarii.

Rozgrywka o warunki współpracy energetycznej

Przedmiotem toczących się bez powodzenia od półtora roku negocjacji rosyjsko-bułgarskich są nowe kontrakty na dostawy rosyjskiego gazu do Bułgarii oraz o warunki realizacji wspólnych projektów energetycznych – gazociągu South Stream, elektrowni atomowej w Belene oraz ropociągu Burgas–Aleksandroupolis. Dla Moskwy priorytetowe znaczenie ma porozumienie z Sofią w sprawie budowy gazociągu South Stream (bezpośrednio z Rosji przez Morze Czarne i Bułgarię do Europy Środkowej i Południowej). Realizacja tego projektu oznaczałaby utrwalenie dominującej roli Gazpromu w dostawach surowca dla Europy. Głównym celem Bułgarii jest natomiast zawarcie bezpośrednio z Gazpromem nowego, korzystniejszego kontraktu gazowego – obniżenie ceny surowca oraz wyeliminowanie powiązanych z rosyjskim monopolistą spółek pośredniczących w handlu gazem (rosyjsko-bułgarskiej Overgas Inc. oraz rosyjsko-niemieckiej WIEE). Dotychczas Rosja odrzucała te postulaty, wskazując m.in., że obowiązujące kontrakty sankcjonują obecność pośredników odpowiednio do końca 2010 i 2012 roku.

Negocjacje w sprawie nowego kontraktu gazowego rozpoczęły się po kryzysie gazowym w styczniu 2009 roku i trwają do dziś. Opóźnienia w realizacji wspólnych projektów energetycznych są m.in. skutkiem korekty polityki energetycznej Bułgarii, która nastąpiła po przejściu rządów przez centroprawicowy gabinet Bojko Borisowa w lipcu 2009. Rząd Borisowa zakwestionował poprzednie porozumienia energetyczne z Rosją i zasygnalizował możliwość wycofania się z projektów energetycznych ze względu na ich wysokie koszty (elektrownia w Belene) oraz zagrożenie, jakie stanowią dla środowiska naturalnego (ropociąg Burgas–Aleksandroupolis). Bułgaria nie wycofała się z projektu South Stream, ale opóźniała moment podjęcia wiążących decyzji (m.in. powstanie spółki ds. realizacji

bułgarskiego odcinka).

Uzgodnienia z Warny

„Mapa drogowa” oraz protokół podpisane w Warnie są pierwszymi w trakcie rządów Borisowa dokumentami dotyczącymi dostaw gazu, wynegocjowanymi ze stroną rosyjską. „Mapa drogowa” jest orientacyjną listą działań, które strony powinny podjąć, żeby rozpocząć współdziałanie w realizacji South Streamu. Zapowiada się w niej powołanie do lutego 2011 roku spółki joint venture mającej przygotować studium opłacalności projektu (orientacyjny koszt bułgarskiego odcinka 835 mln USD) oraz zakończenie budowy bułgarskiego odcinka do końca 2015 roku. W dokumencie znalazła się kompromisowa zapowiedź przesyłu części gazu z South Stream (17 mld m³ z zapowiadanych 63 mld m³) istniejącą bułgarską siecią gazociągową. Jest to ustępstwo ze strony Bułgarii, która początkowo wykluczała taką możliwość. Jednocześnie Rosji nie udało się wprowadzić sformułowania dotyczącego możliwości wykorzystania całości bułgarskiej infrastruktury jako elementu gazociągu South Stream. Drugi z dokumentów zapowiada podpisanie nowej 10-letniej umowy gazowej do końca lipca 2011 roku. Gazprom zobowiązał się w nim rozważyć możliwość obniżenia cen surowca oraz obiecał wykluczenie pośredników ze schematu dostaw. Podczas ceremonii podpisania dokumentów zapowiedziano zawarcia w najbliższych miesiącach porozumienia w sprawie podobnej „mapy drogowej” dotyczącej realizacji elektrowni w Belene.

Wnioski

Obydwa dokumenty oraz harmonogram kolejnych porozumień mają deklaracyjny charakter i stanowią jedynie zapowiedź negocjacji konkretnych warunków współpracy gazowej. Pomimo braku wiążących decyzji podpisanie porozumień wskazuje na polityczną wolę kontynuacji współpracy energetycznej i rozwiązania wielu spornych kwestii w relacjach dwustronnych. Stanowi też potwierdzenie wagi, jaką ma dla Moskwy każde porozumienie urealnijające projekt gazociągu South Stream. Dla tego celu Rosja w relacjach z Bułgarią zadeklarowała gotowość daleko idących ustępstw. Wskazuje to również na wysoki potencjał negocjacyjny Bułgarii, która dla uzyskania konkretnych ustępstw w relacjach dwustronnych potrafi wykorzystywać swą kluczową rolę w projekcie South Stream. Podpisane dokumenty służą zarazem celom wizerunkowym. Rosja będzie wykorzystywać je jako dowód atrakcyjności projektu South Stream i umiejętności pokonywania przeszkód na drodze do jego realizacji. Natomiast władze Bułgarii już teraz wyniki negocjacji przedstawiają jako sukces twardego stanowiska wobec Rosji i wykorzystują je do wzmocnienia poparcia rządu w społeczeństwie.